

Sprostowanie informacji o Żywej Bibliotece podanych w artykule „Ludzie do przeczytania“

Zapraszane Książki często są pracownikami organizacji pozarządowych, Domu Spotkań Angelusa Silesiusa z Wrocławia.

- Książki nie są pracownikami NGO ani Domu Spotkań. Książki są rekrutowane za pośrednictwem organizacji pozarządowych, które zajmują się problemami danej grupy. Dom Spotkań jest jednym z organizatorów Żywej Biblioteki, ale jego pracownicy nie są Książkami.

Dla przykładu na Węgrzech kilka lat temu w jednej z edycji bestsellerem stał się nazista.

- Na Węgrzech kilka razy do projektu zaangażowano BYŁEGO neonazistę, a nie nazistę, jak napisano w artykule

Wypożyczyć można na przykład Homoseksualistę, Mordercę, Żyda, Muzułmanina, Bezdomnego czy Anarchistę.

- Według naszych informacji, żadna z Żywych Bibliotek nie oferowała tytułu “Morderca”

Bibliotekarz sporządza karty katalogowe, czyli opisy, aby każdy chętny mógł zapoznać się z problemami osoby, z którą chce porozmawiać.

- To Książki sporządzają karty katalogowe, tak zwane “prologi”, a nie Bibliotekarze;

Odwiedzający ŻB to najczęściej osoby wykształcone i w trakcie spotkania raczej nie ma szans, aby ktoś zapalczywie bronił swoich racji. Więc robi się letnio.

- Żywa Biblioteka Wrocław nie posiada informacji o poziomie wykształcenia osób, które odwiedzają projekt